Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 2. Kraków, niedziela 16 stycznia 1927. Rok IV.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 16 gr. Nekrologi . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . 7 „ | Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.486

Od Redakcji.

Z powodu strajku zecerów nie mógł ukazać się jeden numer „Głosu Mieszczańskiego", a mianowicie z datą 9 b. m. Przepraszając Czytelników za tą niezawinioną zresztą przez nas przerwę, zwracamy się do nich z apelem o jaknajintenzywniejsze poparcie „Głosu Mieszczańskiego" przez regularne płacenie prenumeraty, jednanie mu nowych abonentów i nadsyłanie korespondencyj.

Wszystkie te pisma bowiem, które znikąd na żadną uboczną pomoc nie liczą i egzystencję swą opierają wyłącznie na poparciu swych Czytelników, a do tych właśnie należy „Głos Mieszczański" — jako wyraz niezależnej opinji chrześcijańskiego stanu średniego — walczyć muszą z ogromnemi trudnościami wydawniczemi.

Organ polskiego rękodzieła i drobnego handlu jest w tem trudniejszem położeniu, że rzesze jego Czytelników odczuwają szczególnie dotkliwie ogólny kryzys gospodarczy. Zdajemy sobie z tego dokładnie sprawę. Tem niemniej mamy prawo i obowiązek domagać się od nich — nie wielkich, ale stałych i regularnie składanych świadczeń na rzecz jedynego dziś w Małopolsce pisma, reprezentującego zdrową ideologję odbudowy chrześcijańskiego stanu średniego.

Rada Naczelna Chrześc. Demokracji

zwraca uwagę rządu na ostry kryzys polskiego mieszczaństwa.

Domaga się reformy systemu podatkowego i kredytów dla rękodzieła i drobnego handlu.

W dniach 9 i 10 b. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji dla zajęcia stanowiska w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Ze sprawozdania organizacyjnego, złożonego przez sekretarza p. A Chacińskiego, okazało się, że **ruch chrześcijańsko-społeczny zaznaczył się w roku ubiegłym bardzo poważnymi sukcesami.** Znalazły one widoczny wyraz w **rezultatach osiągniętych przez Ch. D. podczas wyborów do Rad miejskich i Kas chorych w różnych częściach kraju.**

Referat polityczny, wygłoszony przez **prezesa Stronnictwa posła Józefa Chacińskiego,** poświęcony był głównie omówieniu krytycznej sytuacji, w jakiej Polska znalazła się w ostatnich czasach na terenie polityki międzynarodowej. Szczególnie wzmogła się zaborcza aktywność Niemców, wznawiających swe pretensje do rewizji zachodnich i północnych granic Rzplitej, a zwłaszcza do Pomorza. Dla dopięcia tego celu wyzyskują Niemcy swą korzystną pozycję w polityce międzynarodowej, zbroją się i ponad naszemi głowami wchodzą w ścisły kontakt z Rosją. Położenie Polski na terenie międzynarodowym osłabia jeszcze ta okoliczność, że nasz ustrój wewnętrzny nie jest dość skonsolidowany, że grożą pod tym względem wszelkie niespodzianki, że zagranica nie wie, czy jutro lub pojutrze nie nastąpi zmiana formy rządów na jakąś monarchję, dyktaturę lub t. p. Tę niepewność zaś stosunków stwarza polityka obecnego rządu.

Najważniejszem zadaniem naszego parlamentu jest jeszcze zmienić ordynację wyborczą, która w obecnej formie przyczynia się do rozstroju Sejmu i Senatu, a następnie rozwiązać się. Nowy Sejm oczekują wielkie zadania usunięcia obecnych niedomagań.

O położeniu gospodarczem w Polsce mówił **poseł Korfanty.** Referent zwrócił uwagę na fakt, że rozwiązania sytuacji politycznej spodziewają się słusznie wszyscy od rozwiązania sytuacji gospodarczej. Ale pod tym ostatnim względem liczyć się należy z bardzo poważnemi trudnościami. Wszystkie przejawy życia gospodarczego w Polsce obracały się dotychczas dookoła strajku angielskiego, któremu wiele dobrego zawdzięczamy. Dowcipnie, ale i słusznie mówiono, że Polska winna wystawić w Warszawie pomnik „nieznanemu górnikowi angielskiemu". Sam przemysł węglowy polski powiększył swój eksport o 150%, a więc w stosunku, o jakim nie marzyliśmy nawet. Koleje niemieckie za sam przewóz polskiego węgla do portów wzięły około 18 miljonów dolarów.

Strajk jednak się skończył i na ustach wszystkich zawisło pytanie, jak szybko my z tych wyżyn, na które nas strajk wzniósł — będziemy spadali i kiedy następstwa zakończenia strajku zaczną się ujawniać.

I stwierdzić należy rzeczy przerażające. **Myśmy już spadli gospodarczo na obie łopatki.** Kopalnie śląskie jedna za drugą wypowiadają pracę swym robotnikom. Tak zrobiły już kopalnie księcia Pszczyńskiego, Skarbofernu, Roburu i t. d. i w całym kraju wzmogło się raptownie bezrobocie, wzrastając do 290 tysięcy. Na luty, według przewidywań, utraci pracę na samym tylko Górnym Śląsku od 6—10 tysięcy robotników. W przemyśle żelaznym mnożą się objawy zastoju i zapowiedzi dalszych redukcji. Ruch budowlany w zimie z natury ustaje, ceny żywności idą w górę i zachodzą obawy, czy nam wogóle zboża wystarczy.

Jeżeli te wszystkie czynniki się połączą i wystąpią razem na wiosnę, to grozić nam może bardzo niebezpieczna sytuacja i gospodarcza i polityczna.

Polityka rządu szła dotychczas stale w kierunku „uzdrowienia konsumcji": środkami policyjnymi usiłował utrzymać niski poziom cen i niczego nie nauczył się od zachodniego sąsiada, że przedewszystkiem **uzdrowić należy proces produkcji,** koszta własne przedsiębiorstw zmniejszyć, przetasować przedsiębiorstwa, kartele i syndykaty. Trzeba zacząć od „sanacji produkcji".

Rezolucje, jakie uchwaliła Rada Naczelna, stwierdzają, że rząd wywołuje dezorganizację aparatu administracyjnego, że winien baczniejszą uwagę zwrócić na oznaki pogarszania się sytuacji gospodarczej i niebezpieczeństwu wczas zapobiec. Osobną rezolucję uchwaliła Rada Naczelna Ch. D. **w sprawie mieszczańskiej,** której zawsze szczególną uwagę poświęca. Rezolucja ta brzmi:

Rada Naczelna stwierdza, że polski stan mieszczański (rękodzieło i drobne kupiectwo) przechodzi w chwili obecnej niezmiernie ciężki kryzys i potrzebuje szczególnej opieki ze strony Rządu, która winna się wyrazić w formie reformy systemu podatkowego w tym kierunku, aby słabym finansowo, a zdrowym gospodarczo warsztatom pracy ulżyć w ich świadczeniach podatkowych, a równocześnie ułatwić im uzyskiwanie taniego kredytu inwestycyjnego.

Co się stało z zapowiadaną obniżką podatku obrotowego?

Z dniem 1 stycznia b. r. **miały** — według zapowiedzi oficjalnych — **wejść w życie znaczne ulgi podatkowe, dotyczące zwłaszcza podatku obrotowego, który obiecywano obniżyć do 1%.** Prasa rządowa zdążyła już z tego tytułu poświęcić całe szpalty dla wyrozumiałości rządu wobec sfer gospodarczych, przygniecionych kryzysem, dla których rząd obecny takie, rzekomo, zrozumienie i pomoc okazuje.

Cóż, skoro skończyło się na obiecankach, i tak, jak przed 1-szym stycznia, tak samo i po 1-szym **podatek przemysłowy od obrotu pozostał niezmieniony.** Natomiast uległ zmianom budżet państwowy i na życzenie rządu rozdęto wydatki do blisko 2 miljardów złotych. Wydatki te trzeba będzie pokryć odpowiedniem zwiększeniem podatków, co oczywiście przekreśla wszelkie nadzieje na jakieś ulgi fiskalne.

P. Bartel wciąż obiecuje a ustawy przemysłowej jak niema tak niema.

Słyszeliśmy już wiele obietnic ze strony rządu, że ustawa przemysłowa, na którą od ośmiu lat oczekuje polski przemysł i rzemiosło, wejdzie „wkrótce" w życie. Mówił o tem i p. Bartel w róż-

nych okazjach, ilekroć stykał się czasem ze sferami rzemieślniczemi, głośno było o tem także w prasie rządowej. Mogło się zdawać z tych zapowiedzi, że żaden rząd tak się o rzemiosło nie troszczy, jak obecny.

Do tej pory jednak ustawa ta nie może jakoś ujrzeć światła dziennego, pomimo, że opracowana była tak, jak żadna inna z ustaw.

Żalono się dawniej, **że to Sejm przewleka jej załatwienie,** tymczasem okazuje się, że na drodze rozporządzenia rządowego **jeszcze trudniej jest doczekać się jakiegoś pozytywnego rezultatu.** W Sejmie projekt ustawy znajdował się już w komisji i był przez nią uchwalony, mimo to jednak **rząd p. Bartla wycofał ten projekt z Sejmu,** by wydać go w drodze rozporządzenia.

Na dobitek, Rada Prawnicza, której przedłożono ustawę przemysłową do zaopinjowania, znalazła w niej ostatnio jakieś **wątpliwości konstytucyjne co do dowodu uzdolnienia,** co oczywiście przewleka znowu sprawę w nieskończoność.

Zapytać się godzi, kiedy wreszcie skończą się te igraszki z najważniejszą dla rzemiosła polskiego sprawą, kiedy ustaną „wątpliwości" Rady Prawniczej i kiedy rząd ustawę przemysłową w życie wprowadzi. Samemi obiecankami p. Bartla, obliczonemi na zjednanie sobie taniej popularności, nie da się rozwiązać jednego z najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego.

Prośba prezesów Izb rękodzielniczych
do ministra przemysłu i handlu.

Szkoły zawodowe będą wyzwalać majstrów.

Jak już donosiliśmy, w dniu 29 ub. m. odbyła się w Poznaniu konferencja Zarządu Izb Rzemieślniczych zachodniej Polski, jak i Małopolski przy współudziale naczelnika szkół zawodowych p. Dybczyńskiego. Pomiędzy innemi sprawami zajmowano się sprawą **wyuczania rzemiosła w szkołach zawodowych, oraz udzielenia prawa tymże szkołom przeprowadzania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.** Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się przeciwko podobnym tendencjom, co znalazło swój wyraz w podjętej jednomyślnej uchwale.

Sprawy te będą szczegółowo rozpatrywane na przyszłym **Zjeździe Zarządów Izb w Krakowie,** który to Zjazd odbędzie się w pierwszej połowie lutego b. r.

Rezolucja powzięta w czasie obrad poznańskich brzmi następująco:

„Nadzwyczajny Zjazd prezesów i syndyków Izb Rzemieślniczych uchwala na swem posiedzeniu dnia 29 grudnia 1926 r. w Poznaniu **prosić P. Ministra Przemysłu i Handlu o niedopuszczenie do tego, aby Państwowe Szkoły Rzemieślnicze miały prawo egzaminowania na czeladników i na mistrzów.** Zjazd uważa to za wyrządzenie wielkiej krzywdy rzemiosłu, a z drugiej strony widzi w takiem załatwieniu sprawy naruszenie dotychczas obowiązującej ustawy procederowej, która nie przewiduje, aby jakiekolwiek szkoły mogły odbierać egzaminy czeladnicze, a przedewszystkiem mistrzowskie. Mając dobro młodzieży na oku, wyraża swojem jednomyślnem stanowiskiem opinję wszystkich zainteresowanych rzemieślników, którzy z praktyki wiedzą, że szkoła nie daje należytego doświadczenia życiowego i że nauka szkolna nie zastąpi praktyki, nabytej u mistrza w warsztacie. Natomiast zwraca się do P. Ministra Oświaty o przeznaczenie funduszu na nagrody dla tych rzemieślników, którzy wzorowo i z odznaczeniem kształcą uczniów, a których przedstawią corocznie poszczególne Izby Rzemieślnicze.

Zjazd uważa przygotowanie szkolne za słuszne, a więcej dokształcenie teoretyczne w czasie terminu przez szkołę — a jako najpotrzebniejsze dokształcenie czeladników i mistrzów.

Towarzystwo prawnej pomocy podatników

w sprawach skarbowych, Kraków, Karmelicka 15 udziela członkom wszelkich informacyj ustnie i pisemnie, układa i sporządza zeznania podatkowe, podania o uwolnienie od podatków, o odroczenie i spłaty na raty, o wstrzymanie i ograniczenie egzekucji, odwołania, rekursy, zażalenia do Trybunału Administracyjnego. — Informacje w sprawach podatku dochodowego, majątkowego, przemysłowego (obrotowego), podatków gminnych, opłat i należytości skarbowych. — Roczna wkładka zł. 2. — Biuro mieści się w Krakowie przy ul. Karmelickiej 15, I. p., otwarte od godz. 9—12-ej i od 4—6-ej.

Rzemieślnicy zabierają głos w potrzebach swego zawodu.

Odpowiedzi na naszą ankietę:
W czem widzę lepszą przyszłość i rozwój tej gałęzi rzemiosła, w której pracuję?

Pytanie to rzucone przez nas w ostatnim numerze „Głosu Mieszczańskiego", wywołało widoczne zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Napływają odpowiedzi liczne i interesujące. Niemniej przeto oczekujemy dalszych — wypowiedzieć się bowiem powinni w tej sprawie wszyscy rzemieślnicy, którym dobro ich zawodu leży na sercu. Dziś oddajemy już głos rzemieślnikom; niech usłyszą go te czynniki miarodajne, od których zależy poprawa bytu rzemiosła i drobnego handlu.

WYCHOWANIE UCZNIA I... MAJSTRA. — WALKA Z KONKURENCJĄ FUSZERÓW. — ZASADY KALKULACJI. — CO SIĘ DZIEJE Z WYROBEM OBUWIA GALANTERYJNEGO? CZY NASTĄPI POPRAWA?

P. **Jan Ciesielski** (Podgórze, ul. Wita Stwosza 25) widzi źródło zła przedewszystkiem w zabójczej konkurencji, jaką dla rzemieślnika są wielkie zakłady fabryczne.

P. Ciesielski poruszył dalej szereg ciekawych innych momentów. A więc: „Poruszyć muszę także — pisze w swym liście — sprawę **wychowania fachowego naszych uczni i fachowości ich przełożonych.**

— Uczeń, wstępujący do praktyki rzemieślniczej, powinien ukończyć przedtem **conajmniej szkołę powszechną.** Gdy zaś praktyka już się rozpoczęła, winien go zwierzchnik dokładnie przypilnować, przyczem czas próbny wyznaczyłbym nie na dni 14, lecz conajmniej na jeden miesiąc. O ile ta próba wykaże **niezdolność chłopca** w danym zawodzie, do którego wstąpić zamierza, powinien być bezwarunkowo zwolniony, **gdyż uczeń taki nie może być w przyszłości dobrym fachowcem, ale tylko fuszerem.**

— Tosamo jest z niektórymi majstrami. Majstrowie, nie starając się o uzupełnianie swych wiadomości fachowych, stają się ułomni w swej wiedzy zawodowej, nie umieją nadążyć z postępem i zdobyczami techniki, wyrabiają tandetę i w rezultacie nie mają na chleb ani dla siebie, ani dla swych dzieci.

— Weźmy zaś pod uwagę ludzi bardzo uzdolnionych, doskonałych fachowców, ci znowu dużo energji tracić muszą na walkę z konkurencją fuszerską, podcinającą ich byt.

— A egzystencja jest dziś istotnie bardzo ciężka, bo z jednej strony ta właśnie konkurencja fuszerów i ich tandeta zniechęca publiczność do rzemieślnika i przenosi się ona do sklepów, do wyrobów fabrycznych. Z drugiej zaś strony **kalkulacja wyrobu jest niezwykle trudna.** Bo przypuśćmy np. takie zamówienie na parę trzewików kombinowanych. Gdy majster kupi skóry wierzchniej i zrobi obuwie, to **zaliczyć musi do ceny także i koszt pozostałych resztek skóry,** przez co kupujący **skarży się na drożyznę ręcznie robionego obuwia.** A jeżeliby odliczyć pozostały materjał, **to znów nie opłaca się wytwórcy,** bo zarobek swój ma w tych właśnie resztkach, z których nie wiadomo kiedy będzie coś robił. Wniosek z tego: **Nieodzownem jest by rzemieślnik miał więcej zamówień i pieniądze na większą ilość materjału, a wówczas, gdy będzie zdolny, potrafi go wyprodukować czy to na zamówienie pojedyncze, czy też do sklepu.**

— Jest tu jedna jeszcze kwestja, a mianowicie, **aby nie wolno było sprowadzać z zagranicy jakichkolwiek gotowych rzeczy, które można w naszym kraju wyprodukować.**

— Pragnę wkońcu poruszyć, co się dzieje **z wyrobem obuwia galanteryjnego,** gdzie ono jest i jak się go prowadzi.

Wyrób ten znajduje się, jak wiadomo, niemal wyłącznie w rękach żydowskich. Więksi przedsiębiorcy żydzi, rzemieślnicy, produkują przy większym ruchu do 60 par obuwia galanteryjnego dziennie, czyli że zatrudniają po 45, a nawet 50 ludzi. Warsztaty takie znajdują się i w Krakowie, lecz nikt o nich nie wie i ich nie znajdzie. Urządzone zaś są nader ciekawie. Gdy przychodzimy do takiego przedsiębiorcy, zastajemy u niego ze dwóch cholewkarzy, ze czterech lub pięciu szewców i patent ma VIII. kategorji. Reszta zaś czterdziestu to są „chałupnicy", którym wytwórca daje robotę poza dom. Każdy taki „chałupnik" ma u siebie po dwóch czeladzi, a nawet i czterech i więcej; nie jest to oczywiście żaden majster, nie płaci żadnych podatków, a chociaż i majstrowie inni wiedzą o tem, to nic nie mogą mu zrobić, bo on ma kartkę z zaświadczeniem, że otrzymuje pracę od wytwórcy.

Fuszer taki zadawalnia się mniejszym lub większym zarobkiem, czeladzi płaci niewiele i tak sobie żyją. Ale gdzie jest ten dochód dla Państwa z nich, **gdzie są podatki z tych 45 ludzi, o tem nikt nie wie, a to właśnie należałoby wiedzieć i taką praktykę raz na zawsze usunąć.**

Odczuwam te praktyki i ja na własnej skórze, bo pobieram również robotę od drugiego majstra, zatrudniającego tylu ludzi, jak wyżej podałem, który jednak ma mimoto patent VIII. kategorji. Tej samej kategorji patent muszę i ja wykupywać, chociaż pracuję sam lub z jednym czeladnikiem i płacę tesame podatki, co i ten, który zatrudnia 45 ludzi.

— Nie trzeba chyba dodawać, że **woła to o pomstę do nieba i tą tak ważną sprawą powinniśmy się corychlej zająć.**

— **Co do pożyczki państwowej,** to jest tak nieudolnie przeprowadzoną, że żaden rękodzielnik biedniejszy nie jest w stanie ją dostać, a gdyby ją nawet dostał, to w tak nieznacznej wysokości, że może zaledwie węgla mógłby sobie kupić.

Jesteśmy my, wszyscy rzemieślnicy w bardzo krytycznem położeniu i nie wiem, czy znajdzie się jaka siła, któraby rozstrzygnęła o losach poprawy naszego bytu, abyśmy za naszą pracę mozolną mogli kiedyś spojrzeć spokojnie w przyszłość.

O LEPSZĄ WYPŁACALNOŚĆ I SOLIDNOŚĆ KLIENTELI BIORĄCEJ NA RATY.

P. **Józef Kajdas,** z Wadowic, zajmuje się kwestją — jego zdaniem — najważniejszą dla wszystkich gałęzi rzemiosła, t. j. kwestją **kredytu.** Tyczy się to — pisze — przedewszystkiem firm stałszych, ponieważ te najwięcej odczuwają ujemne strony tego problemu.

— **Rzemieślnik, który musi kredytować swej klienteli, nie ma dziś widoku egzystencji.** Rzemieślnik bowiem, kupując towar (surowiec) na kredyt, a nie mając przynajmniej połowy gotówki, podpisuje weksle na całą kwotę, płatne za 6 tygodni, jeżeli zaś upłaca połowę, daje weksle na resztę płatne najdalej za 2 miesiące.

Nie trzeba dodawać, że towar nabyty na kredyt wekslowy jest droższy, co oczywiście uniemożliwia tańszą kalkulację. Aby towar ten wyrobić, trzeba odpowiedniego czasu, a następnie poszukać odbiorcy. Może nie jest tak trudno o konsumenta, ale ten bierze dziś przeważnie **na raty,** niby to na 2 lub 3 miesiące, w rzeczywistości zaś często dłuższe. Jeżeliby nawet klient taki spłacał te raty regularnie co miesiąc, to i tak zapłacenie weksli z uzyskanej za towar gotówki jest niemożliwe i rzemieślnik musi zaciągać nowe pożyczki na pokrycie dawnych.

A jeżeli ten klient, zabrawszy materjał i zapłaconą robociznę i zarobek danego rzemieślnika, nie dba o regularne spłacanie rat, to jak ten rzemieślnik ma wyglądać? Konsument, jak ma, to da ratę, a jak nie, to niech rzemieślnik czeka, on i tak ma czas zapłacić za parę miesięcy, albo jak będzie potrzebował nowego towaru.

Tymczasem rękodzielnik wije się w rozpaczy, skąd pożyczyć gotówki, aby weksle wykupić i skąd wziąć na zakupno dalszego surowca, płaci wygórowane procenty i traci na nie swój cały zarobek. Prawie największa część rzemieślników przez udzielanie kredytów dziś zubożała. Trzymają się jeszcze jako tako ci, co mają inne dochody, np. z nieruchomości, o ile zamiast dochodów nie przybywają im tylko długi hipoteczne.

Najważniejszem jest — mojem zdaniem — lepsza wypłacalność klienteli i jej sumienność. Wówczas bowiem i rzemieślnik mógłby pewniej kalkulować i większe podatki płacić i bez zwłoki, a sama klientela miałaby wyroby i tańsze i może lepsze.

Magistracka impreza piekarniana gotuje ruinę finansom miejskim.

Co jakiś czas wypływa na porządek dzienny sprawa piekarni miejskiej, zakupionej w swoim czasie przez gminę od bankrutującej spółdzielni socjalistycznej „Proletarjat“. Sprawa ta wypływa mianowicie wtedy zwłaszcza, gdy prezydjum zwraca się do Rady miejskiej o przyznanie dalszych kredytów na uruchomienie tego t. zw. „przedsiębiorstwa“, które już zgóry skazane jest na funkcjonowanie z deficytem i ludność podatkami swymi deficyty te pokrywać będzie.

Nikt i nigdzie chyba nie ma zbyt wielkiego zaufania do wszelkich przedsiębiorstw, prowadzonych przez ciężkie, nieruchliwe i niedołężne aparaty państwowe czy gminne. W przemyśle bowiem i handlu główną rolę, jak wiadomo, odgrywa prywatna inicjatywa jednostek, a nie etatyzm i biurokracja urzędów. To jednak, co widzimy z piekarnią miejską, przekracza nawet te granice możliwości, na które w innych wypadkach możnaby jeszcze patrzeć przez palce.

Piekarnia, jaką chce uruchomić miasto, kosztuje już dotychczas 850.000 zł., przyczem do całkowitego uruchomienia jej jest bardzo a bardzo jeszcze daleko. Gdyby pieniędzy tych użyć na tani kredyt inwestycyjny dla prywatnych piekarni w Krakowie, możnaby być na długie dziesiątki lat spokojnym, że miasto miałoby chleb dobry i tani, a gmina pieniądze z procentem zwrócone. Ale impreza magistracka idzie we wręcz przeciwnym kierunku. Podcina egzystencję kilkudziesięciu samodzielnych i zdrowych gospodarczo warsztatów pracy, walczących już dziś z trudnościami, bo konsumcja jest w istocie dużo mniejsza od tej normy pieczywa, jakąby piekarnie krakowskie, w obecnym swym stanie, wyrobić mogły.

W piekarni magistrackiej przybywa im nowy konkurent, tem groźniejszy, że finansowany z podatków, opłacanych także i przez zagrożone w swej egzystencji piekarnie.

Jest jeszcze czas, by tej skandalicznej sprawie piekarnianej radykalny kres położyć. Rada miejska ma po temu możność. Zobaczymy, czy ta Rada, w skład której wchodzi m. in. klub mieniący się być „mieszczańskim“, czy ta Rada i ten klub okażą dość zrozumienia dla zagrożonych najistotniejszych interesów warsztatów rzemieślniczych, a także szerokich rzesz ludności miasta, która pieniądzmi swymi z trudem zdobytymi opłacać będzie musiała rujnujące gminę deficytowe imprezy piekarniane.

Informacje podatkowe.

Terminy składania zeznań i płatności podatków.

1) **Podatek dochodowy od uposażeń.** Podatkowi temu podlegają uposażenia począwszy od zł. 1.500 rocznie. Podatek płatny jest w 7 dni po dokonaniu potrącenia.

2) **Podatek przemysłowy** (obrotowy): a) przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-giej kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I—V-ej kategorji, o ile prowadzą księgi handlowe, jak również przedsiębiorstwa obowiązane do sprawozdań publicznych, a obowiązane do składania zeznań, winny do 15 stycznia 1927 r., względnie w terminie ulgowym do dnia 29 stycznia 1927 r. od obrotu osiągniętego w grudniu 1926 r. wpłacić do kasy skarbowej (ul. Wiślna) zaliczkę na podatek od obrotu w wysokości kwoty obliczonej według przypadającej stawki podatkowej od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

b) Płatnicy niższych kategorji, jak również samodzielne wolne zajęcia zawodowe, jak lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy, wpłacić mają do dnia 15 stycznia 1927 r. na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV. kwartał 1926 r. zaliczkę w wysokości dwóch piątych kwoty podatku, od obrotu wymierzonego za II. półrocze 1925 r.

3) Rękodzielnicy VIII. kategorji, pracujący przy pomocy najwyżej jednej siły najemnej, wolni są od opłaty podatku przemysłowego, wobec czego żadnych zaliczek nie płacą.

3) **Podatek wodociągowy** za IV. kwartał 1926 r. płatny (zdołu) do 14 stycznia 1927 r., względnie w terminie ulgowym do 29 stycznia 1927 r.

SPOSÓB PŁACENIA PODATKÓW.

Wszystkie podatki państwowe, z wyjątkiem opłaty za patent i opłat miesięcznych podatku przemysłowego, można wpłacać czekiem P. K. O.

WSKAZÓWKI W SPRAWIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

1) Rzemieślnicy (VIII. kategorji), pracujący bez wszelkiej pomocy (t. j. bez pomocy sił najemnych pomocniczych i bez pomocy członków rodziny) **nie wykupują** świadectwa przemysłowego, ani też nie płacą podatku przemysłowego.

2) Rzemieślnicy, pracujący przy pomocy choćby jednego tylko pomocnika, lub jednego członka rodziny, o ile dane rzemiosło nie jest wykonywane sposobem fabrycznym, obowiązani są wykupić świadectwo przemysłowe, natomiast wolni są od opłaty podatku przemysłowego. Nie dotyczy to mydlarstwa, rzeźnictwa, oraz przedsiębiorstwa: wyrębu mięsa i fotografowania.

3) Rzemieślnik, sprzedający oprócz własnych wyrobów także inny towar, jeżeli wykupił patent handlowy 3 kategorji, nie jest obowiązany do wykupna świadectwa przemysłowego 8 kategorji, choć pracuje z 1—4 czeladników.

4) Kupiec, który zajmuje lokal handlowy, składający się z 1 ubikacji, przeznaczonej na sprzedaż i z ubikacji z tą pierwszą bezpośrednio połączonej, przeznaczonej na magazyn, nie ma obowiązku wykupywania karty rejestracyjnej.

Adwokat Dr Franciszek Mussil.

Nowa ustawa stemplowa.

(Dokończenie).

N) Należytość od przekazów, czeków i zleceń wypłaty.

1) **Opłata od przekazów**, zawierających zlecenia wypłaty sumy pieniężnej lub zlecenie wydania papierów wartościowych, albo innych rzeczy zamiennych, jeżeli bądź przekazujący, bądź osoba, której przekaz wykonać polecono jest handlującym (kupcem) w rozumieniu kodeksu handlowego, **wynosi w zasadzie 3°/₀₀** (pro mille) od sumy pieniężnej, względnie od wartości papierów lub innych rzeczy zamiennych.

Przekazy mają formę weksla z tą różnicą, że w tekście niema słowa „weksel“ i że nie mają (rygoru) mocy wekslowej.

Wolne są od opłaty:

1) przekazy zawierające zlecenie wypłaty z rachunku bieżącego (on call);

2) przekazy płatne nie później niż w tydzień po dacie wystawienia, jeżeli ta data nie jest późniejsza, niż dzień doręczenia przekazu uprawnionemu;

3) przekazy pocztowe i telegraficzne;

4) przekazy, przy których przekazującym jest Bank Polski.

2) **Opłata od czeków** wynosi 3°/₀₀ (pro mille);

a) jeżeli wystawca czeku wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo

b) jeżeli w czeku na rzecz określonej osoby lub na jej zlecenie wystawca jest zarazem trasatem.

Zresztą czeki są wolne od opłaty stemplowej.

Kara za nieuiszczenie opłaty stemplowej w należnej sumie, właściwym terminie i w przewidziany sposób wynosi 25-krotną wysokość należnej opłaty stemplowej. Art. 126—129.

O) Należytość od umów majątkowych małżeńskich.

Należytość od umów o wspólność majątku małżeńskiego między żyjącymi lub na wypadek śmierci, wynosi 1% od wartości podanego wspólnego majątku, istniejącego w dniu zawarcia umowy, po potrąceniu długów, majątek ten obciążających, jeżeli wartość ta przewyższa zł 10.000. Od pism, stwierdzających umowę o wspólność majątkową, obejmującą majątek teraźniejszy, którego wartość nie przewyższa zł 10.000 lub jedynie majątek przyszły (dorobkowy) albo inne umowy majątkowe małżeńskie, należy uiścić opłatę w wysokości zł 10; opłacie tej nie podlegają pisma, stwierdzające umowy, które bądź podlegają podatkowi spadkowemu lub podatkowi od darowizn, bądź są od tych podatków zwolnione. — Art. 130.

P) Należytość od umów przygotowawczych, oraz od punktacji.

1) Od umów przygotowawczych, zobowiązujących do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej, wynosi opłata 0.2% od sumy, która ma być podstawą wymiaru opłaty od umowy ostatecznej. Jeżeli jednak opłata od umowy ostatecznej jest niższa, aniżeli 0.2%, to od umowy przygotowawczej należy uiścić tę niższą opłatę.

Pismo, stwierdzające umowę w przedmiocie otwarcia kredytu, podlega, o ile chodzi o kredyt wekslowy, opłacie w wysokości zł 3 — w innych przypadkach opłacie w wysokości 0.1% od sumy kredytu. Nie podlega opłacie pismo „promesa“ stwierdzające przyrzeczenie udzielenia pożyczki w kwocie ściśle określonej.

Za pismo stwierdzające umowę przygotowawczą uważa się również pokwitowanie z otrzymania zadatku.

2) Punktacje, t. j. pisma tymczasowo stwierdzające istotne punkty umowy, a wiążące kontrahentów, tak jak umowa ostateczna podlegają opłacie ustanowionej dla tego rodzaju umowy, jaką stwierdzają punktacje.

Opłatę, uiszczoną przy spisaniu punktacji, potrąca się od opłaty należnej od umowy ostatecznej w razie jej spisania.

R) Należytość od pokwitowań.

Pokwitowania z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów, podlegają zasadniczo opłacie 20 gr.

Wolne są od opłaty stemplowej pokwitowania: jak np. 1) stwierdzające odbiór przedmiotów, których wartość nie przewyższa zł 50.

2) wydawane w obrocie wewnętrznym jednego i tego samego przedsiębiorstwa, w szczególności też między jego oddziałami;

3) tyczące się uiszczenia daniny publicznej lub kary pieniężnej albo zwrotu nienależnie uiszczonej daniny lub kary;

4) stwierdzające odbiór wynagrodzenia za świadczenia, stanowiące obowiązek publiczno-prawny;

5) stwierdzające odbiór kwot, należnych z tytułu stosunku służbowego.

Kara za nieuiszczenie opłaty stemplowej w należnej sumie, właściwym terminie i w prawidłowy sposób wynosi 25-krotną wysokość należnej opłaty stemplowej. — Art. 136—138.

Adw. Dr. Franciszek Mussil.

Jak należy urządzać wystawy sklepowe?

Wydział Organizacji Pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie zawiadamia, iż termin rozpoczęcia Kursu urządzania wystaw sklepowych ustalony został na **poniedziałek 17-go stycznia b. r.** Nauka potrwa trzy tygodnie.

Wykłady, ilustrowane przeźroczami, odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9, II p., codziennie z wyjątkiem świąt, od 7 do 8.30 wieczór. Kurs dostępny jest zarówno dla samych pracodawców, jak dla pomocników, o ile posiadają już przygotowanie techniczne.

Role prelegentów objęli między innymi pp.: prof. Henryk Uziembło, inż. Biegeleisen, dyr. Dygat, Dr Beres, Seifert i in. Wykłady obejmą: znaczenie okna wystawowego, kształcenie dekoratorów i kurs fachowe, zasady urządzania wystaw, sztuka ulicy i dekoracja okien, architektura i inscenizacja okna wystawowego, pismo dekoracyjne i plakat, budowa i konstrukcja okna, oświetlenie okien wystawowych, urządzenia pomocnicze i akcesorja i t. p. Opłata za kurs 20 zł. od uczestnika. Wstęp poza uczestnikami zł. 1.50 od osoby.

Wpisy i przyjmowanie opłat w Sekretarjacie Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1, I p., w dniach od 10 do 15 stycznia b. r. od godziny 9-tej do 12-tej.

Kilka słów o nowej ustawie karnej skarbowej.

Od dnia 1 stycznia 1927 r. obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej ustawa karna skarbowa z dnia 2 sierpnia 1926 r. nr. 105 dz. u. poz. 609 i rozporządzenie wykonawcze z dnia 15 listopada 1926 r. nr. 120 dz. u. poz. 693. Wszystkie dotychczas obowiązujące we wszystkich trzech zaborach przepisy karne skarbowe straciły moc obowiązującą.

Ustawa zawiera 242 artykułów, zaś rozporządzenie wykonawcze 70 paragrafów. Ustawa traktuje w części I. o przestępstwach i karach (art. 1—134), w części II. o właściwości o postępowaniu (art. 135—242).

Część I. Postanowienia ogólne.

Wszelkie przestępstwa w przedmiocie naruszenia przepisów, w przedmiocie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą, monopolu tytoniowego, spirytusowego, solnego i zapałczanego, państwowej wyłączności loterji, podatku (akcyzy) od piwa, wina, miodu, cukru, olejów mineralnych i przetworów z nich (t. zw. przetwory naftowe), podatku od węgla, kart do gry, wyrobu, sprzedaży i używania sztucznych substancyj słodkich (sacharyny) patentów akcyzowych, oraz obrotu towarowego z wolnem miastem Gdańskiem — podlegają ukaraniu według postanowień niniejszej ustawy.

Karze ulegają przestępstwa w wypadkach winy umyślnej i nieumyślnej.

Karze podlegają oprócz sprawcy także uczestnicy przestępstwa, a mianowicie: podżegacze, pomocnicy, oraz osoby ułatwiające w jakikolwiekbądź sposób popełnienie przestępstwa.

Ustawa niniejsza ma również zastosowanie do popełnionych przez obywateli i cudzoziemców, poza granicami państwa, przestępstw.

Usiłowanie popełnienia przestępstwa ulega karze, jeżeli przestępstwo popełnione z winy umyślnej polega na uszczupleniu dochodu skarbowego, względnie przekroczeniu zakazu przywozu, wywozu lub przewozu towarów w stosunku do zagranicy.

Mimo popełnionego przestępstwa winny nie ulega karze w razie czynnego żalu.

Rodzaje kar są następuje:

1) kara majątkowa:
   a) kara pieniężna;
   b) kara konfiskaty (przepadku) przedmiotu przestępstwa;
2) kara pozbawienia wolności.

Orzeczenie kary nie uwalnia skazanego od obowiązku złożenia uszczuplonej należności w trybie postępowania administracyjno-skarbowego. Orzeczenie co do utraty upoważnienia przemysłowego lub handlowego, jako kara dodatkowa, nastąpić może tylko w zwykłej drodze administracyjnej, jeżeli jednak odebranie takiego upoważnienia miałoby być następstwem dopuszczenia się przestępstwa, w takim razie można je orzec po prawomocnem skazaniu.

Wolno w przewidzianych w ustawie wypadkach zamienić karę pieniężną na areszt. W razie zbiegu przestępstw wymierza się karę pieniężną i konfiskatę przedmiotu za każde przestępstwo osobno.

Zależnie od różnych okoliczności przewiduje ustawa w art. 23 do 32 stosowanie okoliczności obciążających i łagodzących.

Odpowiedzialność osób trzecich. Na osobę, w której zastępstwie skazany kierował przedsiębiorstwem przemysłowem lub handlowem, albo załatwiał inne jej interesy, można nałożyć odpowiedzialność za wymierzone skazanemu kary pieniężne i koszta postępowania karnego. Nałożenie takiej odpowiedzialności ma ten skutek, że z majątku odpowiedzialnego ściągnąć można karę pieniężną i koszta postępowania, o tyle, o ile ich nie ściągnięto od skazanego. W zasadzie jednak ulega karze osoba, która popełniła przestępstwo skarbowe.

O przedawnieniu i umorzeniu kar w razie śmierci przestępcy (art. 40—44). Przedawnienie ścigania następuje, jeśli od dnia popełnienia przestępstwa upłynął okres:

1) trzechletni przy przestępstwach, polegających na uszczupleniu dochodu Skarbu Państwa, lub naruszeniu zakazu przywozu, wywozu lub przewozu;

2) jednoroczny przy innych przestępstwach, jeśli w tym czasie ani władza sądowa, ani skarbowa nie wdrożyły postępowania karnego.

Mimo wdrożonego już postępowania nie można w żadnej instancji wydać ani wyroku skazującego, ani skazującego orzeczenia karnego, jeśli od dnia popełnienia przestępstwa upłynęły podójne czasokresy, określone w poprzednim artykule dla przedawnienia ścigania.

Również mimo wydanego wyroku lub orzeczenia kara nie może być wykonana, jeśli przed upływem podwójnych czasokresów wyżej wymienionych, licząc od dnia wydania wyroku lub orzeczenia, nie rozpoczęto wykonania kary.

W tym wypadku gaśnie też odpowiedzialność w charakterze soby trzeciej, chyba, że kary nie wykonano z powodu nieobecności skazanego w kraju.

Śmierć przestępcy umarza wszelkie kary, jednak kara pieniężna obciąża spadek po nim w razie śmierci skazanego po uprawomocnieniu się wyroku.

Kofiskata przedmiotu przestępstwa nastąpi mimo śmierci przestępcy.

Postanowienia szczególne. W art. 45—134 wymienia ustawa kary za przestępstwa w ustawie przewidziane.

1) Winni uszczuplenia **należności celnych** ulegają karze pieniężnej w wysokości 4-krotnych uszczuplonych należności celnych, oraz karze konfiskaty przedmiotu przestępstwa.

2) O ile zaś chodzi o powyższe przedmioty, co do których obowiązuje zakaz wywozu, przywozu lub przewozu, kara wynosi 5-krotną wysokość uszczuplonych należności, oprócz konfiskaty.

3) Winni **niedozwolonej uprawy tytoniu** ulegają karze pieniężnej w wysokości zł. 20 za każdy metr kwadratowy uprawianej bez upoważnienia przestrzeni gruntu, nadto następuje zniszczenie plantacji.

4) O ile uprawę niedozwoloną doprowadzono już do tego stopnia, że liście tytoniowe osiągnęły już przydatny do użytku stopień dojrzałości, albo zbioru już dokonano, w takim razie winni ulegają karze pieniężnej w wysokości 4-krotnej należności monopolowej, przypadającej od wagi wysuszonych liści tytoniowych, nadto następuje konfiskata roślin tytoniowych.

5) Winni niedozwolonego wytwarzania wyrobów tytoniowych ulegają karze w wysokości 4-krotnej należności monopolowej, oraz karze konfiskaty.

6) Winni **sprzedaży wyrobów tytoniowych** fabrykacji rządowej, o ile nie posiadają na sprzedaż pozwolenia władzy skarbowej, ulegają karze pieniężnej w wysokości od połowy do 2-krotnej ceny taryfowej sprzedawanych wyrobów, oraz karze **konfiskaty** ujętych wyrobów.

7) Upoważnieni sprzedawcy wyrobów tytoniowych, **sprzedający je po cenie wyższej**, niż taryfowa, ulegają karze pieniężnej w wysokości od 50-nej do 100-nej pobranej, względnie żądanej podwyżki.

8) Winni **potajemnego wyrobu spirytusu** (tajne gorzelnictwo) ulegają karze pieniężnej od zł. 1.000 do zł. 10.000, oraz karze konfiskaty spirytusu a nadto karze aresztu od miesiąca do 6 miesięcy.

9) W wypadkach **zarobkowego** popełniania tego przestępstwa ulegają winni obok kary konfiskaty spirytusu karze pieniężnej w wysokości od zł. 10.000 do zł. 500.000, oraz karze więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

10) Winni **sprzedaży napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy skarbowej** ulegają karze aresztu od 1—6 miesięcy, oraz karze konfiskaty przedmiotów przestępstwa.

Ponadto przewiduje ustawa kary: a) za zatajenie ilości wyrobionego lub odczyszczonego spirytusu; b) za potajemne wydawanie i wyprowadzenie spirytusu z gorzelni, z zakładu rektyfikacyjnego lub wolnego składu; c) za usunięcie nieopodatkowanego spirytusu w czasie transportu; d) za niedozwolone użycie spirytusu; e) za zaniedbanie w prowadzeniu ksiąg; f) za nieupoważnioną lub niezgodną z przepisami sprzedaż napojów spirytusowych i t. p.

11) Winni **wyprowadzenia soli lub solanki z miejsca produkcji**, względnie ze składu monopolowego w sposób powodujący dla Skarbu Państwa ubytek zysku monopolowego, ulegają karze pieniężnej w wysokości 4-krotnej należności monopolowej, przypadającej od wyprowadzenia ilości, oraz karze konfiskaty soli.

12) Winni **potajemnego wyrobu zapałek lub zapalniczek** ulegają karze pieniężnej od zł. 50 do zł. 3.000, oraz karze konfiskaty zapałek lub zapalniczek.

13) Winni **uszczuplenia podatku od piwa** ulegają karze pieniężnej w wysokości 5-krotnej kwoty podatku uszczuplonego, w pewnych wypadkach także karze konfiskaty piwa.

14) Winni **uszczuplenia podatku od wina i miodu syconego** ulegają karze pieniężnej w wysokości 4-krotnego uszczuplenia, oraz karze konfiskaty tych napojów.

15) Winni **uszczuplenia podatku od cukru, od olejów mineralnych i ich przetworów**, od węgli i od kart do gry, ulegają karze pieniężnej w wysokości 4-krotnej wysokości tego uszczuplonego podatku, oraz karze konfiskaty przedmiotu przestępstwa.

16) Winni **naruszenia przepisów w przedmiocie wyrobu, sprzedaży i używania sacharyny** ulegają karom w ustawie przewidzianym.

17) Winni **niewykupienia patentu akcyzowego** ulegają karze:

a) o ile przedsiębiorstwo prowadzone jest **jawnie**, karze pieniężnej w wysokości połowy należnych w chwili popełnienia przestępstwa opłat;

b) o ile przedsiębiorstwo prowadzone jest **tajnie**, karze pieniężnej w wysokości 2-krotnej tych opłat.

Aż do czasu dodatkowego wykupienia patentu przedsiębiorstwa ulega zamknięciu.

Adwokat Dr Franciszek Musell.

(Dokończenie nastąpi).

Od Administracji.

Do poprzedniego numeru „Głosu Mieszczańskiego" dołączyliśmy czeki. Zwracamy się z apelem do Czytelników o jaknajrychlejsze uregulowanie zaległej prenumeraty.

Operetka „Nowości".

Po paru operetkach, jakie w ostatnim czasie wystawiła z dużym nakładem pracy Dyrekcja pod ruchliwem kierownictwem p. Dobiesława, jako najnowsza premjera wystawiona zostanie operetka Kalmana „Księżna Cyrkówka". Bogata i efektowna wystawa oraz pierwszorzędna obsada przyczynią się zapewne do wzbudzenia w szerszych warstwach Krakowa zainteresowania. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach wytrawnego i niezawodnego dyrygenta p. Zdzisława Górzyńskiego, a reżyser dyr. Pilarski celem przygotowania wystawienia tej operetki specjalnie dla studjów jej był we Wiedniu. Premjera w sobotę dnia 15 b. m.

REPERTUAR KINOTEATROW.

WANDA: **Złamazara się kocha.**
SZTUKA: **Te, którym się nie kłaniamy.**
PROMIEŃ: **W imieniu cara.**
NOWOŚCI: **Listy, które go nie doszły.**
WARSZAWA: **Złodzieje Paryża.**
UCIECHA: **Trędowata.**

Rozszerzajcie

„Głos Mieszczański"

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Onufrego Fiuta
Kraków — ul. Grzegórzecka 7.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych. Przeprowadza ekshumacje i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.
Ceny umiarkowane! Tel. 4103. Ceny umiarkowane!

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem Romana Pazka.